

PROTOKÓŁ NR 77/2014
posiedzenia Komisji Rewizyjnej RMP
w dniu 7 maja 2014 r.

W obecności kworum **Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RMP, Szymon Szynkowski vel Sęk** otworzył posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania, przywitał obecnych członków Komisji oraz zebrane osoby.

Porządek obrad:

1. Wstępna analiza sprawozdania za rok 2013 z wykonania budżetu Miasta Poznania.
2. Kontynuacja kontroli zawarcia umowy użytkowania terenów, pomiędzy Zakładem Lasów Poznańskich a Wyższą Szkołą „Kadry dla Europy”.
3. Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Listy obecności członków Komisji oraz gości uczestniczących w posiedzeniu stanowią *załączniki nr 1 i 2 do protokołu*.

Ad. 1 Wstępna analiza sprawozdania za rok 2013 z wykonania budżetu Miasta Poznania.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk przekazał głos panu Dyrektorowi Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotrowi Husejko.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że rok 2013 zakończył się dość dobrze w sensie wyniku finansowego na koniec. Przedstawił sprawozdanie za rok 2013 z wykonania budżetu Miasta Poznania w formie prezentacji multimedialnej (*załącznik nr 3 do niniejszego protokołu*):

- Wykonanie budżetu Miasta za 2013 r. ogółem.
- **Dochody bieżące w latach 2011 – 2013.** W ostatnich latach następuje wzrost tych dochodów, szczególnie w roku 2012, co było generalnie skutkiem podwyżek dla nauczycieli i wyższej subwencji oświatowej. Były to też skutki samego euro oraz rozliczenie układu drogowego w komunikacji, ponieważ było dość dużo odliczeń.
- **Dochody bieżące w poszczególnych grupach.** W podatku dochodowym było to wykonanie powyżej 100%. Wynikało ono ze zmniejszenia planu w lipcu. W efekcie zrealizowano więcej niż po tej korekcie planu. Przyczyny tego można upatrywać w dynamice PKB, która w roku 2013 według kwartału tą korektą budżetu w zakresie PIT i CIT dokonywana była w momencie, kiedy wiedzieli, że wzrost PKB za I kwartał wynosi

0,5 punktu procentowego, co było wiadome mniej więcej dopiero w maju. Dopiero w oparciu o tą prognozę, o to co się działo w sferze gospodarczej dokonano takiego istotniejszego zmniejszenia planu w zakresie PIT i CIT. Natomiast widać w kolejnych kwartałach, że ten wzrost jednak przyspieszył, perspektywa się polepszyła i dlatego też te zrealizowane dochody były na nieco wyższym poziomie niż po tej korekcie, która miała miejsce w lipcu. Również było nieco niższe bezrobocie w I kwartale 2014 r., co potwierdza ten trend gospodarczy w ostatnich miesiącach 2013 r. W latach ostatnich w zakresie PIT dynamika wzrostu jest niewielka, ale występowała. W ostatnim roku była nieco niższa, ponieważ doszło tam do przesunięcia płatności podatku PIT w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej z grudnia na styczeń 2014 r., stąd pewna część przeszła na styczeń roku 2014. W przypadku CIT tendencja jest malejąca. Generalnie CIT reaguje z trochę większym opóźnieniem, też na zmiany w gospodarce, ponieważ w CIT w dużej mierze można rozliczać straty osiągnięte w poprzednich latach. W związku z tym polepszenie sytuacji przedsiębiorstw w jakimś okresie powoduje, że w pierwszej kolejności rozliczana są straty z poprzedniego okresu. Odnosząc się do tego, co nas może spotkać w przyszłości, plan w PIT i CIT według Ministra Finansów jest na poziomie planu z roku 2013. Po wykonaniu za pierwszy kwartał nie widać jakiś wyraźnych ryzyk niewykonania tego podatku. W CIT wykonanie jest planowane na poziomie 80 mln zł, czyli tak jak planowano w ubiegłym roku. Tutaj, być może jeśli nic się nie pogorszy to, to wykonanie może być nieco wyższe niż do tej pory. Jeśli chodzi o **podatki lokalne** mamy do czynienia z wykonaniem wyższym niż planowano o parenaście milionów zł. Jest to związane przede wszystkim z wyższymi wpływami z **podatku od nieruchomości**. Wpływy z **podatku od środków transportowych** po tym spadku, który miał miejsce w ubiegłych latach też zaczynają wzrastać. W przypadku **podatku od czynności cywilnoprawnych** z kolei mamy do czynienia ze sporymi skokami, co wiąże się bezpośrednio z koniunkturą gospodarczą. Ten podatek dosyć szybko reaguje na sytuację gospodarczą. Jeśli chodzi o **pozostałe dochody bieżące**, największym kłopotem są **dochody z biletów w komunikacji zbiorowej**. Plan został niezrealizowany na niecałe 7 mln zł. Wynikało to po pierwsze z tego, że porozumienia z innymi gminami nie w pełni zostały zawarte, tak jak wcześniej planowano w tym czasie. Wprowadzono pewne zmiany w zakresie płatności i preferencji, które też mogły skutkować obniżeniem pierwotnie planowanych wpływów, które też nie były w takim stopniu korygowane w ciągu roku. Też są niższe wpływy z rozliczenia **podatku VAT**, co wynika z tego, że planowane inwestycje przesunęły się w czasie, co spowodowało przesunięcie w czasie rozliczenia tego podatku. To czego niezrealizowano w zeszłym roku, powinno się przełożyć na wpływy tegoroczne. Nieco wyższe są wpływy z **odpłatności z usługi wykonane w jednostkach**. Mieliśmy do czynienia z przekroczeniem planów wpływów w zakresie odpłatności za odprowadzanie wód deszczowych. **Gospodarowanie nieruchomościami** co roku przynosi im wyższe wpływy niż planują.

- **Pozostałe dochody bieżące to najem dzierżawa, mandaty, grzywny i kary, dywidendy oraz odsetki.** W przypadku mandatów, grzywn i kar z reguły nie wszystkie pozycje są planowane w danym momencie, bo nie wszystkie są znane z początkiem roku. W związku z tym często plan jest przekraczany. Tu to przekroczenie tak naprawdę dotyczy jednej sytuacji – uruchomienia gwarancji na projekcie ICHOT, ponieważ tam doszły zmiany wykonawcy i doszło do uruchomienia gwarancji bankowej z której wypłacono karę umowną. Dywidendy otrzymaliśmy zgodnie z planem od Remondisu, MPMG – u i od Targów Poznańskich. Wyższe odsetki wiązały się z w większym stopniu lokowaniem środków pieniężnych oraz pozyskiwaniem środków z odsetek od nieterminowego opłacania należności wobec Miasta w szczególności w zakresie gospodarowania nieruchomościami.

- **W przypadku dochodów majątkowych** mamy do czynienia też z niezrealizowaniem planu w tym zakresie jak powiedział na początku. Tendencje trudno jest uchwycić ze względu na pozycje, które mają charakter jednorazowy. Jak widać jest to **sprzedaż majątku**, która nie została zrealizowana zgodnie planem na poziomie nieco więcej niż 50%. W poprzednich latach ten plan też nie był realizowany. Natomiast tym razem ten procent wykonania jest najlepszy względem poprzednich lat. Jeżeli chodzi o pozostałe dochody majątkowe, to dochody ze środków unijnych zrealizowano nieco poniżej 50% planu, co wynikało z przesunięcia płatności środków. Dostyc trudno jest zaplanować te wpływy, ponieważ nigdy nie jest znany termin wypływu tych środków. Część środków wpłynęła w I kwartale tego roku – tych które potencjalnie mogły wpłynąć w poprzednich latach. W **pozostałych dochodach** ta kwota, która jest wyższa niż założenia planu, dotyczy zwrotu środków z tytułu częściowego rozliczenia Sali Wielkiej CK Zamek, ponieważ dofinansowanie ze środków unijnych dla CK Zamek, który jest beneficjentem środków okazało się nieco wyższe niż pierwotnie założono, w związku z czym jest to ta część dotacji, która jakby prefinansowała dotację z budżetu Miasta. W przypadku projektów unijnych wpływy są tak nieregularne, że trudno tu zaobserwować jakiś trend.
- **Wydatki bieżące** charakteryzowały się tendencją rosnącą szczególnie w roku 2012 i 2013. W roku 2012 mieliśmy do czynienia przede wszystkim z dużymi wypłatami odszkodowań. Było też Euro 2012 – impreza, która pociągnęła za sobą wydatki bieżące. Na wyższym poziomie były też odsetki od zadłużenia, bo to był moment kiedy jeszcze stopy procentowe były wyższe. Nie zostały zrealizowane rezerwy na około 30 mln zł dotyczyło to w szczególności rezerwy na tzw. odszkodowania i roszczenia zgłaszane wobec Miasta. Nie została też zrealizowana rezerwa oświatowa na 3 mln zł, rezerwa ogólna na poziomie ok. 9 mln zł. Trochę niższe też były koszty obsługi zadłużenia, co wynikało z obniżenia stóp procentowych. W pozostałych dziedzinach, wszędzie gdzieś tam nabierało się trochę tych środków, co daje w sumie kwotę 90 mln zł.
- **Wydatki majątkowe.** Ta tendencja wynika z fazy procesu inwestycyjnego. Najwięcej inwestycji było w 2012 r. Szczyt przygotowań następował w roku 2011 i 2012. W tej chwili jest nieco mniej, ale to jakby wynika z planu inwestycyjnego, który był wcześniej założony. Plan też nie jest zrealizowany w całości i jest to 74%. Te roboty w większości przeszły na rok 2014 i kolejne lata, o czym zdecydowano przy uchwalaniu budżetu i autopoprawce. W dziedzinie transportu była chociażby taka inwestycja, jak rondo Kaponiera, czy inwestycje w transporcie zbiorowym, które przeszły na rok 2014. W kulturze to był ICHOT, który też był przekładany na rok 2014, w mniejszym stopniu Biblioteka Raczyńskich, która nie jest jeszcze rozliczona do końca. W gospodarce komunalnej to jest spalarnia, gdzie płatności się przesuwają w czasie.
- **Deficyt** planowany był na 141,4 mla. zł, a został wykonany na 29,1 mln zł i jest dużo niższy niż w poprzednich latach. Deficyt stricte wynika z programu inwestycyjnego. W tej chwili te inwestycje są niższe i pojawiły się inne źródła finansowania inwestycji, chociażby te dochody unijne. Teraz ten deficyt jest rekompensowany środkami unijnymi. Deficyt w głównej mierze jest obecnie finansowany przez nowy dług.
- **Dług** zaciągnięty w latach 2011-2013.
- **Saldo operacyjne.** Niezrealizowanie dochodów i wydatków bieżących oraz zrealizowanie dochodów bieżących na poziomie wyższym niż planowano, skutkuje wprost wyższym poziomem salda operacyjnego czyli różnicy między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. To jest dobry znak dla budżetu, bo to poprawia wskaźniki, które rzutują na zdolność zadłużenia, czy w ogóle szacunki zadłużenia. To najbardziej pokazuje podstawa z art. 243 ustawy o finansach publicznych, bo ono jest jeszcze dodatkowo powiększone o sprzedaż majątku. Wykonanie tego salda jest dużo większe niż planowano i to stwarza

pewien komfort, czy pewne bezpieczeństwo tych wskaźników w przyszłości. Zwiększa to margines bezpieczeństwa w kolejnym okresie.

- Poziom **zadłużenia** na koniec roku 2013 nie wiele się różnił od poziomu na koniec roku 2012, ale jest to o 4 mln zł mniej. Tak, że to jest pierwszy rok od wielu lat, kiedy zadłużenie nie jest wyższe niż w poprzednim roku, ale jest ono niższe. Wskaźnikowo jest nieco więcej, ponieważ suma dochodów zrealizowanych jest niższa w wyniku tych niższych dochodów unijnych. Ale oczywiście kwota zadłużenia po dokonaniu wyłączeń nie przekracza 60%. To był ostatni rok, w którym liczyliśmy wskaźnik kwoty długu w stosunku do dochodów, bo w tej chwili już te przepisy nie obowiązują.
- **Struktura długu** na koniec roku przedstawiała się w ten sposób, że najwięcej było środków pożyczonych w EBI, prawie 40%, nieco mniej w innych bankach komercyjnych oraz 27% było obligacji i niewielką część stanowiły środki pożyczone z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Środki z EBI na pewno są środkami preferencyjnymi, to jest dość ważne, bo odsetki od tych kredytów są dużo niższe niż w przypadku banków komercyjnych.
- Wartość kompletna **wskaźnika obsługi zadłużenia** wyniosła 15,1% dochodów, natomiast po dokonaniu wyłączeń unijnych wskaźnik ten wynosi 14,6%. Sama kwota obsługi zadłużenia w roku 2013 jest wyraźnie wyższa niż w poprzednich latach. To też wynikało z operacji, którą dokonano w ciągu roku 2013 spłacając wcześniej pewną część kredytów, które były mniej korzystne punktu widzenia naszego zadłużenia i w to miejsce zostały zaciągnięte nowe kredyty. To też pozwoliło się dostosować do tego nowego wskaźnika obsługi zadłużenia do roku 2014, bo wtedy jeszcze te zasady nie obowiązywały. Dzięki temu też trochę zmniejszona została obsługa zadłużenia w roku 2014 i w kolejnych latach.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podziękował i poprosił o kilka słów komentarza w zakresie problemów dotyczących realizacji niektórych pozycji dochodowych i wydatków majątkowych, i które nie spełniły ich oczekiwań – nie są za nie podmiotami odpowiedzialnymi, ale robią przegląd całego budżetu.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, jeśli chodzi o dochody bieżące, że niewykonanie jest mniej widoczne, ponieważ samo ich wykonanie jest globalnie wyższe niż plan na koniec roku w związku z czym tam tych problemów było mniej. W związku z tym te niewykonania dotyczyły rozliczenia VAT – u, o którym mówił, ale ten element przesuwa się w czasie. Jest to pochodna planu inwestycyjnego zależna od tempa realizacji. W przypadku PIT i CIT jest mniej problemów. Natomiast przy dochodach majątkowych faktycznie ten plan jest zrealizowany w dużo niższym stopniu. Jeżeli chodzi o dochody ze sprzedaży majątku na łączną kwotę 48 500 tys. zł, tutaj w ramach tej kwoty były m.in. takie pozycje jak sprzedaż działek w trybie przetargowym w kwocie 29 mln zł, sprzedaż masek budowlanych w kwocie 8 200 tys. zł oraz sprzedaż mieszkań bezprzetargowo 8 300 tys. zł. Jest to kwota nieco wyższa niż 50% planu, natomiast jest wyższa niż w poprzednich latach. Cały czas to nie jest to, czego by oczekiwali. Plan na ten rok wynosił 86 mln zł, wykonanie w I kwartale jest porównywalne z rokiem poprzednim. Te wpływy nie mają charakteru ciągłego, czasami jedna transakcja może spowodować albo niewykonanie planu, albo jego wykonanie, więc trudno tego wyciągać jakieś wnioski. Natomiast co do dochodów unijnych – tutaj widać że jest zrealizowana mniej niż połowa. Główna kwota, na którą w dużej mierze liczyli, to była kwota na ciąg komunikacyjny ul. Grunwaldzkiej. Planowanie wynosiło 100 ml zł. Powodem formalnym uniemożliwiającym realizację tego dochodu był brak umowy na ostateczne dofinansowanie, którą ostatecznie podpisano w styczniu 2014 r., co teraz daje możliwość na składanie wniosków o płatność. Jeżeli chodzi o pozostałe dochody majątkowe, które wpłynęły na nierealizację planu, to chociażby takie jak: wiadukt

Górczyński, przy planowaniu, że pewną kwotę uda im się pozyskać już w roku 2013 i nic nie wpłynęło, natomiast te środki wpływają w 2014 r. Problem polegał na statusie drogi krajowej. Spodziewane dofinansowanie to 50 mln zł ze względu na zmniejszenie kosztów prawie o połowę. Planowali też środki z tytułu PEKI w kwocie 10 mln zł. Przedłużanie realizacji tego projektu wpłynęło też na to, że nie doszło do tej refundacji. Podobna sytuacja miała miejsce z ICHOT – em, tutaj też planowali 28 mln zł, a otrzymali 7 mln zł ze środków unijnych w roku ubiegłym. Czyli środki wpływają, tylko dużo wolniej niż zakładali. Natomiast te dochody są planowane w roku 2014, tak że nie ma w tej chwili podstaw, żeby były problemy w realizacji tych dochodów w roku 2014. W mniejszym stopniu też wpłynęły środki na Pestkę, ale to też wynikało z tego, że planowali jesienią 2012 r. i pewne dochody wpłynęły wcześniej jeszcze w roku 2012, w związku z tym w roku 2013 już ten plan nie mógł być zrealizowany. Plan w ciągu roku 2013 nie był urealniany w tej pozycji. Natomiast w ramach dochodów majątkowych też były takie sytuacje, że wpłynęły pewne dochody, których w ogóle nie planowali w 2013 r. To dotyczyło chociażby projektu Centrum Urazowego czy projektu ITS, który dopiero się rozpoczyna. W przypadku spalarni planowali dochody 22 800 tys. zł, Ponieważ takie były wydatki w tej części unijnej. Do tego jeszcze dochodzi ICHOT i PEKA.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił o wskazanie miejsca w opisówce, gdzie może znaleźć wpływy z biletów.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko odpowiedział, że są one na str. 14 sprawozdania za 2013 r. z wykonania budżetu Miasta Poznania. Tam jest też informacja dotycząca porozumień, bo nie wszystkie, które były wcześniej planowane doszły do skutku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał o windykację zaległości z biletów, na co zwracali uwagę podczas poprzedniej procedury absolutoryjnej.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wskazał na str. 13 sprawozdania w pozycji nr 1.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk zgodził się z tym, że widzą tam jakie jest wykonanie, ale nie mają kwoty zaległości. W zeszłym roku w opisówce była podana kwota zaległości, stąd zwrócili uwagę, że w pewnym momencie kwota ta była chyba nawet powyżej 50 mln zł. Tu wykonanie wygląda dobrze, ale nie wiedzą, czy zmniejszyła się ta kwota, a po drugie nie ma teraz informacji, jaka była ta kwota założona na lata poprzednie, co oczywiście może sprawdzić.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że z tego co wtedy sprawdzali wynikało, że te zaległości rosły.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił, żeby to ustalić. Wskazał na wyjaśnienie w punkcie 14, które też jest dla niego umiarkowanie przekonujące oraz zapowiedział, że zaproszony zostanie dyrektor ZTM – u. Wyjaśniając, że na to też zwracał uwagę w protokole Komisji, zapytał o kwestię tego, w jaki sposób w ciągu roku państwo sprawują nadzór nad tym, czy dane wydatki są realizowane, tzn. czy Wydział Budżetu i Analiz jest w tej chwili wydziałem wyłącznie analitycznym, czy też takim alarmowym w kontekście ewentualnych problemów w realizacji poszczególnych pozycji budżetu. Wyjaśnił, że ma tu na myśli i pozycje dochodowe, i wydatkowe oraz że ma przekonanie, że to jest taki wydział, który ma pełen obraz budżetu, więc może reagować, albo próbować reagować, gdy widzi, że dzieje się coś złego.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że jeżeli chodzi o funkcje Wydziału, to na pewno w większym stopniu to dotyczy wydatków. W przypadku dochodów to jest problem jednostek, które te dochody realizują. Bardziej biorą udział w procesie ustalania budżetu, który zaczyna się późną jesienią i dotyczy wydatków bieżących, i majątkowych. Wydatki bieżące są pod szczególną kontrolą chociażby z tego powodu, że one wpływają na ich saldo operacyjne. Tam mają największy wpływ. Natomiast saldo operacyjne wpływa na możliwości zadłużenia. Kontrolę mają w największym zakresie tam, gdzie jest zmiana tych wydatków bieżących. Pojawiające się wnioski o zwiększenia w pierwszej kolejności podlegają analizie i musi być wyraźne uzasadnienie tych wzrostów. To jest ten moment, kiedy można uchwycić uzasadnienie dla procesów wzrostów. 2012 i 2013 to były lata, w których jakby zmagali się z dużą koniecznością ograniczenia wydatków bieżących. Wtedy też ich rola była nieco większa.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał o aspekt wydatkowania środków pod koniec roku przez zakłady budżetowe dotowane z budżetu i czy to jest pod nadzorem Wydziału?

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że z dotacjami przedmiotowymi jest tak, że państwo, jako Rada uchwalają stawki dotacji przedmiotowych. To jest podstawa dotacji. W tej chwili następuje rozliczanie tych dotacji.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk wyjaśnił, że ma takie przekonanie bazujące wprawdzie na jednym przykładzie, ale dość wymownym, że zakłady budżetowe wydają ile się da z przyznanej dotacji w grudniu, żeby nie zwrócić pieniędzy do budżetu. Później pojawia się pytanie, czy jednostki wydają te pieniądze sensownie.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że trudno się im wypowiadać w tym momencie, ponieważ uczestniczą bardziej w planowaniu tego budżetu. Natomiast później dokonują analizy najczęściej na etapie sprawozdania np. rocznego, czyli w kolejnym roku budżetowym i w związku tym de facto, jeśli mówi się o jakiejś reakcji, to jest ona trudna.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał więc, czy jest to przedmiotem analizy post factum?

Zastępca Dyrektora Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Maria Waligóra odpowiedziała, że post factum, tak. Wyjaśnił, że w sprawozdaniu nie ma wyróżnionego miesiąca grudnia. Radzą sobie z jednostkami budżetowymi tak, że jednak mają w jakiś sposób ogłąd na to jak jednostki wydają środki budżetowe, choć nie do końca się to daje zrobić, ale coś próbują, choć przy zakładach budżetowych jest to trudne.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że przyjmują, że ta dotacja na cały rok jest ustalana prawidłowo, bo ona była wcześniej. Natomiast widzą problem wydatkowania środków w grudniu. Wiąże się to z obawą utraty środków, limitów.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski zapytał, czy na podstawie budżetu można ustalić czy wzrosła liczba podatników podatku dochodowego i od osób fizycznych?

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko odpowiedział, że jest to domena urzędów skarbowych.

Zastępca Dyrektora Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Maria Waligóra dodała, że trzeba by zobaczyć, jak wygląda mechanizm naliczania.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że do tych danych pewnie mają dostęp, tylko on jest trochę opóźniony w czasie. To jest tak, że Wydział Rozwoju pozyskuje te dane dotyczące podatków pobieranych przez urzędy skarbowe, chodzi głównie o PIT z izby skarbowej. Te dane otrzymują w formie zbiorczej. Docierają do nich tłumacząc pewne procesy, tylko to się dzieje po dwóch, trzech latach i to jest mniej wartościowe dla takich wiadomości poznawczych, bieżących. Tak więc dostęp jest, tylko jest utrudniony z powodu opóźniania czasowego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szykowski vel Sęk dodał, że efekt ewentualnego zwiększenia liczby, zwiększenia podatku będzie widoczny za dwa lata.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że nasze dochody z PIT są generowane na bazie udziału wpływu podatków płaconych przez mieszkańców Poznania. Slajd pokazujący trend zachodzący w PIT pokazywał nie stan obecny w Poznaniu, tylko to co się działo 2 lata temu i tak naprawdę w zakresie tego co się działo w kraju.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski zapytał o wydatki niewygasające.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Analiz UMP, Piotr Husejko wyjaśnił, że maksymalny termin wykorzystania środków niewygasających to koniec czerwca. Realizacja tych wydatków w sensie procentowym wygląda dość dobrze w I kwartale tego roku. W przypadku ich niewykorzystania te środki wracają do budżetu roku kolejnego i w związku z tym stają się dochodami. Generalnie polityka Miasta jest taka, żeby niepotrzebnie nie umieszczać wydatków niewygasających w pozycjach, które mogą być realizowane z budżetu bieżącego. To jest jakby stwarzanie większego deficytu na koniec roku, zaciąganie kredytów pod to pokrycie, nawet lokowanie tych środków nigdy nie przynosi tyle dochodów co odsetki płacone od zadłużenia. W związku z tym generalnie jest to z tego powodu minimalizowane. Przypomniął, że w 2011 r. była to kwota ćwierć miliarda. Był to wtedy jakby sposób skonsumowania deficytu w danym roku. W przeciwnym razie nie zdążyliby wykończyć tych inwestycji, które były w trakcie realizacji. To było jednorazowe, a teraz nie przekracza 15 mln zł. Też mieli przypadki, że te środki nie były realizowane w tym terminie i wchodziły jako dochody do budżetu kolejnego roku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szykowski vel Sęk podziękował za wstępną prezentację. Przeszedł do ustalenia harmonogramu prac Komisji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu. Zaproponował dwudniowe posiedzenie Komisji z udziałem poszczególnych dyrektorów. Po uzyskaniu ewentualnych odpowiedzi pisemnych, na trzecim posiedzeniu Komisji powinno być możliwe przedłożenie wniosku absolutoryjnego Komisji. Z członkami Komisji ustalił, że posiedzenie odbędzie się 28 maja w środę o 16.30 i kontynuowane będzie w czwartek, 29 maja o godz. 15.00. Uzupełnił, że 19 maja odbędzie się wspólne posiedzenie z Komisją Budżetu w celu analizy sprawozdania finansowego. Zwrócił uwagę na termin, w którym nie będzie pani Skarbnik oraz na to, że Komisja powinna do 15 czerwca sformułować wniosek absolutoryjny, w związku z czym kolejne posiedzenie będzie w pierwszym, najdalej w drugim tygodniu czerwca. Poprosił, że jeżeli na etapie analizy już byłyby pytania, to żeby kierować je przez sekretariat Komisji do państwa. Zapowiedział, że listę zaproszonych osób sporządzi i prześle, a na dzień dzisiejszy na pewno zaproszeni są dyrektorzy ZTM – u i ZDM – u. Ustalił, że każdy członek Komisji będzie miał swój

egzemplarz sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Poznania za 2013 r. Podziękował. Przeszedł do punktu II.

Ad. 2 Kontynuacja kontroli zawarcia umowy użytkowania terenów, pomiędzy Zakładem Lasów Poznańskich a Wyższą Szkołą „Kadry dla Europy”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk przypomniał, że tą kontrolę prowadzi z ramienia Komisji radny, pan Tomasz Lipiński, który zaproponował treść protokołu z kontroli. Następnie oddał mu głos.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński poinformował, że projekt protokołu przesłał radnym drogą mailową oraz że na posiedzeniu otrzymali również jego wersję papierową (*załącznik nr 4 do niniejszego protokołu*).

Członek Komisji, Sławomir Smół wyraził opinię, że proponowany protokół jest zwięzły i spójny. Zapytał, gdzie pracuje pan radca prawny Sergiusz Foltynowicz?

Członek Komisji, Tomasz Lipiński odpowiedział, że zarówno w Zakładzie Lasów Poznańskich jak i w Urzędzie Miasta Poznania.

Członek Komisji, Sławomir Smół zapytał, czy radca prawny Urzędu Miasta to jest to samo co opinia prawna Biura Prawnego Urzędu Miasta? Wyjaśnił, że chodzi mu o to, żeby w protokole była pewna symetria. Nie ma symetrii pomiędzy panem Sergiuszem Foltynowiczem a panem Arturem Mysłkiem i panią radcą, która wydawała tą opinię prawną, ponieważ ta opinia pana Sergiusza Foltynowicza była wydana jako opinia radcy prawnego ZLP. Natomiast jeśli chodzi o radcę prawnego Artura Mysłkę i opinię Biura Prawnego Urzędu Miasta, chciałby, żeby było użyte to samo sformułowanie. Zapytał, czy radca prawny Urzędu Miasta, to znaczy to samo co opinia prawna Biura Prawnego, czy radca prawny Biura Prawnego Artur Mysłek występował z opinią jako radca prawny zatrudniony w Urzędzie Miasta Poznania i przypadkowo wydał tą opinię prowadząc jakąś inną działalność?

Członek Komisji, Tomasz Lipiński odpowiedział radnemu Smółowi, że nie i że tą opinię radca prawny wydał jako radca zatrudniony w Biurze Prawnym UMP.

W związku z tym **radny Sławomir Smół** zaproponował, żeby tak samo jak użyto w protokole sformułowania „radca prawny Urzędu Miasta, pan Artur Mysłek”, było napisane „opinia radcy prawnego Urzędu Miasta, pani x, y, z”, albo jeśli chodzi o opinię dla rady osiedla – „opinia Biura Prawnego Urzędu Miasta Poznania” i za tym, że „Komisja wystąpiła również do Biura Prawnego Urzędu Miasta Poznania”, jeśli ta druga opinia dla rady osiedla wydana była oficjalnie, jako opinia Biura Prawnego Urzędu Miasta. Poprosił, aby jednakowo zapisać: „radca prawny Biura Prawnego Urzędu Miasta Poznania, pan Artur Mysłek” i „radca prawny Biura Prawnego Urząd Miasta Poznania, pani Kamila Chmielarz-Suszką”. Następnie odniósł się do pkt. 4 protokołu, uznając, że jest on dla niego jednoznaczny w takim kontekście, że pan dyrektor ZLP nie dochował staranności w swoim postępowaniu i nie dochował tej staranności w sposób zamierzony.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński uważał, że Komisja po prostu stwierdza, że pan dyrektor naruszył zarządzenie Prezydenta, choć nie zrobił tego świadomie.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyjaśnił, że w sytuacji gdy on prosi o opinię kogokolwiek, to on ją przyjmuje w dobrej wierze i on się do tej opinii stosuje, i tak zrobił pan dyrektor ZLP. Natomiast w tym wniosku sformułowanym w protokole, który jest bardzo ostry, to nie jest zawarte. To jest zawarte w omówieniu, ale nikomu tego omówienia nie będzie się chciało czytać. W związku z tym jest pytanie, czy ten czwarty wniosek, choć oczywiście doszło do naruszenia – jest to fakt i z nim nie dyskutujemy i nie mówimy o tym, że Rada Osiedla była na bieżąco informowana, bo była tak doskonale poinformowana, że robiła wręcz konferencje prasowe i jeśli chodzi o wnioski, to Komisja stwierdza, że na podstawie nieprawidłowej opinii prawnej doszło do naruszenia, ponieważ faktem jest, że niestety doszło do dwóch, czy trzech opinii sprzecznych i pan dyrektor miał prawo wierzyć, że opinia radcy prawnego jest prawidłowa?

Członek Komisji, Tomasz Lipiński uznał wypowiedź pana radnego Smóla jako intencję złagodzenia zapisu w czwartym wniosku zawartym w protokole kontroli i się do niej przychylił.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szykowski vel Sęk uważał, że właśnie sformułowanie, że „na podstawie nieprawidłowej opinii prawnej podjęto decyzję” byłoby sformułowaniem nieprawidłowym. Opinie prawne bywają bardzo różne. Ilu jest radców prawnych, tyle jest opinii prawnych w sprawie. Odpowiedzialność za podjętą decyzję, taką, czy inną, błędną czy słuszną podejmuje ten, kto tą decyzję wydaje. Opinia, jak sama nazwa wskazuje, jest jedynie opinią – ma pomóc w podjęciu decyzji a nie rozstrzygnąć o podjęciu decyzji. On takiego zaproponowanego stanowiska nie przyjmie. Można powiedzieć, że ktoś się z czyjąś opinią nie zgadza i z tą opinią on się nie zgadza, natomiast ocenienie opinii jako nieprawidłowej, to jest to błędne kryterium oceny. Ta Komisja nie ma za zadanie ocenić opinię prawną, tylko ma za zadanie ocenić podjęte działania, czy podjęte decyzje. Czyli te decyzje, czy brak ich podjęcia w tym przypadku i brak właściwej konsultacji z Radą Osiedla stanowi naruszenie zarządzenia Prezydenta, to nie jest to wina radcy prawnego, ewentualnie jest to kwestia rozmowy dyrektora jednostki, który uważa, że został wprowadzony w błąd, z radcą prawnym. Natomiast Komisja ocenia decyzję, za którą odpowiada dyrektor. Z tego punktu widzenia, te podniesione przez pana radnego wątpliwości uważał za nieuzasadnione.

Członek Komisji, Adrian Kaczmarek wyraził zdanie, że tu przed chwilą padła kwestia wyjaśnienia. Ten protokół jest zwięzły, więc osoby zainteresowane protokołem też to uzasadnienie do wniosków końcowych sobie przejrzą i to jest właśnie taki ciąg logiczny – historyczny ukazany na 4 stronie, że dyrektor zwrócił się o taką opinię, później Rada wystąpiła do Urzędu Miasta o drugą opinię i w toku prac Komisji już po pewnym dłuższym czasie Komisja wystąpiła po raz kolejny o opinię prawną i podsumowując pracę, Komisja doszła do takich a nie innych wniosków. Zaproponował więc, żeby zachować ten pierwotny zapis. Uważał, że wprowadzając teraz poprawki do pierwotnych wniosków tworzy się niepotrzebne zamieszanie i ich rozmycie.

Członek Komisji, Sławomir Smół uważał, że to raczej byłoby uściślenie wniosków. Natomiast zgodził się z panem Przewodniczącym, że generalnie według przepisów, kodeksów, itd., tak naprawdę dyrektor jednostki odpowiada za wszystko, również za to, że posiłkuje się wadliwą opinią prawną. Natomiast nie zgodził się z panem Przewodniczącym co do tego, że ta opinia nie była wadliwa. Przytoczył przykład – jeden mówi operować, drugi mówi nie operować, w związku z czym proszony jest trzeci o konsultację i on mówi operować. Więc jest jeden, który mówi nie operować i dwóch, którzy mówią operować. Jeden mówi podjąć działanie, drugi mówi nie podejmować działania. Więc któraś z tych opinii jest

wadliwa, bo ten przepis i to zarządzenie jest dosyć jasne. Powiedział, że rozumie pana Przewodniczącego, że gdyby prawo było jednoznaczne, to prawnicy nie byłoby potrzebni. Ale jeżeli ten zapis we wniosku pozostanie w swoim brzmieniu, to nie wie, jakie to dalej będzie miało konsekwencje dla pana Dyrektora. Podkreślił, że do naruszenia doszło w dobrej wierze, ponieważ pan Dyrektor nie jest prawnikiem. Uważał, że jeżeli chcą odzwierciedlić prawdę i to co miało miejsce w rzeczywistości, to powinni tego typu zastrzeżenie umieścić. Obojętnie, czy tak jak proponował na początku, czy na końcu zdania, jak to zdanie będzie sformułowane – nieważne. Należy to wyjaśnić szczególnie ze względu na jakość mediów, bo nikt tego nie będzie czytał, natomiast wniosek będzie prosty.

Członek Komisji, Dominika Król uważała, że poprawka radnego Smóła jest jak najbardziej zasadna, ponieważ to jest istotna różnica, czy pan dyrektor wystąpił o opinię, czy nie wystąpił. Jeżeli nie wystąpił, to faktycznie by to było jakieś niedopatrzenie. Więc warto byłoby to we wniosku ująć.

Członek Komisji, Adrian Kaczmarek odnosząc się do wypowiedzi radnej Król, wyjaśnił, że kilka akapitów wcześniej jest opisane, że Dyrektor zwrócił się o taką opinię. Zwrócił uwagę na pkt 5 w protokole, że jest punkt – wyjaśnienia kontrolowanych na temat stanu faktycznego i prawnego, w którym pan Dyrektor może wyjaśnić, dlaczego tak się stało, że naruszenie zostało dokonane. W tym punkcie kontrolowany może się odnieść do każdego innego punktu w protokole, w tym również do wniosków. Zaproponował więc poczekać, gdy będą tą sprawę rozpatrywać na kolejnym posiedzeniu, być może znajdą przez ten czas wspólny kompromis odnośnie wniosku.

Członek Komisji, Sławomir Smół uważał, że to było napisane trzykrotnie i Komisja wykazała pełną prudencję jeśli chodzi o rozpatrzenie tego punktu, łącznie z wystąpieniem o trzecią opinię. W związku z tym, po co im jeszcze czyjeś wyjaśnienia, jeśli już to omówili? Uważał, że ma znaczenie, czy coś jest to napisane w opisie, czy we wniosku.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński przychylił się do stanowiska pana radnego Smóła, żeby jednak ten punkt trochę załagodzić takim stwierdzeniem, że „Dyrektor Lasów Poznańskich opierając się na opinii prawnej naruszył zarządzenie”.

Członek Komisji, Sławomir Smół zaproponował treść wniosku: „Komisja stwierdza, że w oparciu o uzyskaną opinię prawną Dyrektor Zakładu Lasów Poznańskich naruszył zarządzenie Prezydenta”.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński zgłosił tą propozycję, jako autopoprawkę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał, czy pan radca Foltynowicz chciałby się do tego odnieść?

Radca Prawny, Sergiusz Foltynowicz na wstępie odniósł się do dyskusji dotyczącej obsługi prawnej wskazując, że najzgrabniejszym sformułowaniem jest „radca prawny Biura Prawnego Urzędu Miasta Poznania”. Ta poprawka jest o tyle zasadna, że o ile jest radca prawny Biura Prawnego Urzędu Miasta Poznania, to wiadomo, że to jest ten a nie inny radca. Natomiast jeżeli miałby się odnieść do tego, co państwo mówią w zakresie opinii prawnych, to zgadza się z tym, że tak jak jest w żarcie – jak jest trzech prawników to znaczy, że są cztery opinie. Każdy ma prawo do swojej opinii i ma prawo ją wyrazić, i ją argumentować, dlatego nie mówi się zwykle, że opinia jest nieprawidłowa, można mówić jedynie o tym, że jest ona

nie trafna, albo że ktoś użył nie trafnych argumentów, albo coś wynikało z nie trafnych przesłanek. Zwrócił uwagę, że w tej sprawie są cztery opinie, ponieważ on przedłożył taką opinię. Zwrócił uwagę na sformułowanie, którego w niej użył, właśnie o nie trafności opinii kolegów. Jeżeli co do meritum są jakieś pytania, to oczywiście może się do tego ustosunkować, bo jego zdaniem ta czwarta opinia jest przesądzająca jakby całą istotę tego problemu.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyjaśnił, że nie chodziło mu o deprecjację tej opinii, tylko o to, że mają dzisiaj wiedzę znacznie szerszą niż pan Dyrektor wtedy, kiedy podejmował decyzję. Więc chodziło mu o to, że z daną wiedzą i w danym momencie on to robił w dobrej wierze.

Dyrektor Zakładu Lasów Poznańskich, Mieczysław Broński wyjaśnił, że trudno mu się w przedmiocie protokołu szczegółowo wypowiedzieć, bo go nie zna, stąd ta dyskusja jest dla niego utrudniona. Natomiast szokująca jest dla niego wypowiedź pana Przewodniczącego, że brak było konsultacji, bo konsultacji było wystarczająco dużo. Na to są dowody, bo to nie jest tak, że ktoś coś opowiada. Zwrócił uwagę, że zapomina się o jednym istotnym fakcie, że na skutek informacji, jaką Rada Osiedla uzyskała drogą mailową, wydana została opinia, czyli w sensie ustawodawcy, czy też Rady Miasta, czy Prezydenta skutek został osiągnięty. Rada Osiedla wydała opinię w oparciu o informację, którą dostała dużo wcześniej od Zakładu Lasów Poznańskich. Wyraził zdanie, że możemy mówić tylko w pewnym sensie nie o naruszeniu zarządzenia ale o niedotrzymaniu merytorycznie zapisów tego zarządzenia, że nie został powiadomiony tą samą drogą Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych. Uważał, że to zupełnie inaczej brzmi. Nie można zaprzeczyć faktowi, że opinia jest. Nie można zaprzeczyć faktowi, że umowa została podpisana po wydaniu opinii. Nie można też zaprzeczyć faktowi, że Rada Osiedla została poinformowana. Na to są dokumenty. Nie zna tego protokołu, ale z wypowiedzi wygląda to tak, jakby Zakład Lasów Poznańskich w ogóle nic nie zrobił, nie skonsultował się. Druga sprawa jest taka, że zbulwersowała go opinia pani Chmielarz-Suszk. Przypomniawszy, jak wyglądała procedura – Komisja prosiła, żeby dostarczyć wszystkie dokumenty dotyczące współpracy Zakładu Lasów Poznańskich z Wyższą Szkołą Kadry dla Europy, które oni dostarczyli. I nagle w tej trzeciej opinii, co go zadziwiło, w pewien wadliwy sposób zostały połączone fakty, bo rozpatrywana była sprawa zawarcia umowy, a nie ma w tej umowie zapisu, że załącznikiem do niej jest porozumienie między Zakładem Lasów Poznańskich a Wyższą Szkołą „Kadry dla Europy”. To porozumienie nadal działa, na co mogą przedstawić dokumenty i już dawno ich nie ma na Cytadeli. Zapowiedział, że zleci ekspertyzę radcy prawnemu spoza urzędu, którzy zajmują się od strony prawnej samorządami. Zapytywał, na jakiej nagle podstawie porozumienie, a nie umowa staje się podstawą wydania opinii, które to porozumienie absolutnie nie łączy się z omawianym tematem. Jego, jako osobę, która nie jest prawnikiem, to zaszokowało i tego nie rozumie, dlatego, gdy ZLP z dobrej woli dał prawie wszystkie dokumenty, na podstawie których sklecał sobie opinię – bo żaden z radców prawnych Urzędu Miasta nawet nie próbował się jego o cokolwiek zapytać. W zakresie opinii pana Artura Mysłki, rzeczywiście przedmiotem była ta umowa, natomiast ta trzecia opinia napisana przez panią Kamilę Chmielarz-Suszkę, która oparła swój wywód o zawarte porozumienie o współpracy dla niego, jako nieprawnika jest niezrozumiała. Wyjaśnił, że ta umowa o współpracy funkcjonuje i na jej podstawie dzieje się wiele rzeczy, o czym może opowiedzieć pani Basia Gajdzińska. Przecież ta umowa dotyczyła współpracy pomiędzy Zakładem Lasów Poznańskich a Wyższą Szkołą w szerokim spektrum działalności, rekreacji, turystyki. Dzięki tej współpracy pan dr Kurczewski opracował wraz ze studentami ścieżkę turystyczno – rekreacyjno – dydaktyczną na Marcelinie, która jest bombowa. A przecież na Cytadeli już nie są. To jest porozumienie o

współpracy, a w tym wywodzie nawet ono zostało przyjęte za podstawę. Co innego, gdyby pani Kamila Suszka odniosła się do tego, że ono zostało zawarte, tak jak zrobił to pan Mysiek, to byłoby to w porządku. Czuje się teraz zmuszony do zlecenia ekspertyzy. Bo jeżeli ktoś chce dokładnie zbadać temat, to powinien chociaż się zapytać o tą sprawę. Poprosił Komisję o to, żeby z protokołu nie wynikało, że olał sobie Prezydenta. Nie zależnie od opinii radcy prawnego też rozpoczął działanie transparentne w temacie powiadomienia, na co są dowody, Przewodniczącą Rady Osiedla, panią Halinę Owsianną powiadomił dużo wcześniej. Jedynym uchybieniem jest to, że ten mail z informacją nie został przesłany Radzie Osiedla poprzez wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych. Uważał, że to jest zupełnie inny wymiar niż ten, o którym tutaj słyszy.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński wskazał na jeden z paragrafów w protokole, mówiąc, że jest w nim wyjaśnione, że był nieformalny e-mail.

Dyrektor Zakładu Lasów Poznańskich, Mieczysław Broński wyjaśnił, że był formalny, tylko nie poszedł przez Wydział.

Członek Komisji, Sławomir Smół uważał, że w takim razie ten mail nie był formalny. Wyjaśnił, że Komisja nie będzie występować o kolejną opinię prawną, ponieważ dzisiaj ~~kończą tę kontrolę i przyjmują albo nie ten protokół. Po przesłaniu tego protokołu pan~~ Dyrektor ma 2 tygodnie na zawarcie w punkcie 5 tego protokołu tych wszystkich rzeczy, o których mówił. To co dzisiaj pan Dyrektor mówił, to wszystko rozumieją, natomiast to było wielokrotnie powtarzane i to wszystko pan Lipiński tak naprawdę napisał w punkcie 3. Chodzi tylko i wyłącznie o kwestie formalnego sposobu. To jest określone. Mimo tego, że pan Dyrektor robił to w dobrej wierze. Podał przykład i doszedł do konkluzji, że to jest prywatny mail. I właśnie tylko dlatego, że zabrakło tego formalnego obrotu jest ten zarzut. A ponieważ nie było to zrobione w złej wierze, dlatego pan radny Lipiński zgodził się na uwzględnienie tego, że było to zrobione na podstawie zasięgniętej opinii prawnej. Podkreślił, że jest w tej sprawie inny punkt widzenia pana dyrektora i inny punkt widzenia radnych.

Radca Prawny, Sergiusz Foltynowicz zwrócił uwagę, że to nie jest bitwa na opinie i te opinie nie są równorzędne. Każda opinia była wydawana w oparciu o inne pytanie. Każda z tych opinii uwzględniała inną specyfikę. Pierwsza opinia pana mecenasu Mysieka była wydana na podstawie zapytania o umowę najmu. Wcześniej była jego opinia dotycząca ważności umowy najmu. Opinia mecenas Suszki już miała dotyczyć obu umów, umowy najmu i umowy o współpracę. I w związku z tymi, jakby różnymi opiniami pisanymi w różnym stanie faktycznym i różnie zadanymi pytaniami, Zakład Lasów Poznańskich uznał, że należy całościowo tą sprawę zaopiniować prawnie i stąd zlecił mu czwartą opinię, w której on uwzględnia cały stan, czyli uwzględnia zarówno sytuację dotyczącą umowy najmu, jak i sytuację dotyczącą umowy o współpracę. To stanowisko państwo znają, bo tą opinię ZLP państwu przesłał. Stanowisko Zakładu Lasów Poznańskich jest takie, że: 1) nie była zobowiązany do zasięgania opinii, 2) mimo, że nie był zobowiązany, to i tak taka opinia została wydana na skutek formalnego, czy nieformalnego poinformowania Rady Osiedla o tym co się dzieje. Na skutek tego, niezależnie od tego czy musiał, czy nie musiał, Rada Osiedla wiedziała. Jeśli Rada Osiedla wiedziała i wydała opinię, to efekt tego zarządzenia, które zakłada to, żeby Rada Osiedla mogła się wypowiadać w pewnych kwestiach, słusznie, czy niesłusznie został osiągnięty. A zatem stawianie zarzutów panu Dyrektorowi, że czegoś nie dotrzymał w sytuacji, kiedy formalnie została wydana opinia Rady Osiedla, kiedy umowa została podpisana po tej opinii, a zatem mogła to być opinia uwzględniona pozytywnie lub negatywnie, bo to jest tylko opinia, wymaga od nich ustosunkowania się do tego, choć nie

znają treści protokołu i wniosków i stąd teraz te uwagi są ogólne. Więc nawet gdyby uznać, że było uchybienie, choć oni uważają, że nie było, to było ono tak małej wagi, że w ogóle nie wpływało na procesowanie, dlatego, że Rada Osiedla się wypowiedziała. Prosił uwzględnić, przy podejmowaniu decyzji o tym protokole, fakt że każda opinia poruszała inne aspekty. Opinia mecenas Mysłka w ogóle nie uwzględniała tego, że to jest baza gospodarcza zakładu budżetowego, że stanowi jego element działalności. Opinia mecenas Suszki oparła się ich zdaniem nietrafnie na umowie o współpracy, która wcale nie była umową bazową. No i jego opinia to wszystko podsumowuje i to jest opinia i stanowisko Zakładu Lasów Poznańskich, czyli ono może być sprzeczne z innymi i to nie znaczy, że ono musi być przekonujące państwo. Ale żeby państwo mogli podjąć decyzję w pełni świadomie, prosił aby właśnie na to zwrócili uwagę, na te wszystkie elementy, spośród których najistotniejszy jest chyba elementy tego, co zrobiła Rada Osiedla, że miała możliwość wypowiedzenia się i że tak naprawdę to nie naruszyło żadnych procedur funkcjonujących w mieście, istotnych procedur mających wpływ na decyzyjność i podejmowanie pewnych decyzji gospodarczych, do których zakład gospodarczy, jako Miasta Poznania ma pełne prawo i do których został powołany. Poprosił o zwrócenie uwagi, jaki jest skutek uznania, że w takich sytuacjach nawet trzeba występować o opinie do rady osiedli. Miasto Poznań zawiera setki umów najmu. Gdyby Miasto Poznań miało występować przy każdej z tych umów o opiniowanie rady osiedla, to całkowicie sparaliżowało by to działalność gospodarczą i statutową Miasta, ale to mówi na marginesie.

Członek Komisji, Sławomir Smół zwrócił uwagę, że w tej chwili rozmawiają o jakości merytorycznej Biura Prawnego Urzędu Miasta. Jest to temat do dyskusji.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podziękował. Wyjaśnił, że nie przedkładali państwu protokołu, ponieważ procedura przewiduje po przyjęciu dzisiaj projektu protokołu, że będzie on państwu przedłożony w celu złożenia wyjaśnień. Ostateczny projekt protokołu zostanie przyjęty dopiero po udzieleniu przez państwa wyjaśnień. Te wyjaśnienia znajdują się w treści protokołu. Komisja ma prawo zmienić, jeżeli uzna to za stosowne dzisiaj przyjęte wnioski, jeżeli uzna, że te wyjaśnienia zmieniają te wnioski. W związku z tym dzisiaj mają do czynienia tylko ze wstępnym przyjęciem protokołu. Zapowiedział głosowanie nad projektem protokołu z tą autopoprawką.

Głosowanie w sprawie przyjęcia wstępnej wersji protokołu z kontroli zawarcia umowy użytkowania terenów, pomiędzy Zakładem Lasów Poznańskich a Wyższą Szkołą „Kadry dla Europy”, wraz z autopoprawką. Pani radna Fabiś-Szulc – „za”, pan radny Krzysztof Grzybowski – „za”, pan radny Adrian Kaczmarek – „za”, pani radna Dominika Król – „za”, pan radny Tomasz Lipiński – „za”, pan radny Sławomir Smół – „za”, pan Przewodniczący Szymon Szynkowski vel Sęk wstrzymał się od głosu. *Lista głosowań imiennych stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu).*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podsumował, że głosowało 7 radnych, 6 osób była „za”, 0 „przeciw”, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Komisja przyjęła wstępny protokół i przekaże go do kierownika podmiotu kontrolowanego. Podziękował.

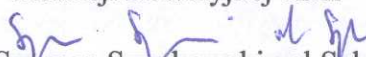
Dyrektor Zakładu Lasów Poznańskich, Mieczysław Broński podziękował Komisji za wnikliwość, bo rzeczywiście wiele czasu poświęciła temu tematowi, ale jest jeden zasadniczy temat, który go bardzo nurtuje i na który prosiłby zwrócić uwagę, tj. na to, jaki mamy obecnie stan na Cytadeli. Miasto zainwestowało w ostatnim okresie 2 mln zł w dwa budynki, jego

zdaniem niepotrzebnie. Pod jednym budynkiem przebiega siła o napięciu 15 tys. volt, co w ogóle nie powinno mieć miejsca. Bardzo go bulwersuje wynajęcie tej bazy przedsiębiorcy za 6 tys. zł. Prosił, żeby jednak inne było przeznaczenie tej bazy na Cytadeli. Żeby to nie wyglądało w ten sposób, że pieniądze Miasta, które zostały w pewien sposób wyrzucone, były przeznaczane na konsumpcję prywatnego przedsiębiorcy. On w takim razie woli propozycję pani Przewodniczącej Owsianej, która miała swoją wizję tego, czemu te budynki mają służyć. I tu jest jego gorąca prośba. Wyraził, iż jest mu trochę żal, bo ZLP poświęcił jednak trochę środków wyprowadzając i ogrodników, i leśników do nowej bazy, a teraz się tą bazę wynajmuje za 6 tys. zł. Uważał, że nie ma takiej potrzeby. Gdy mieli bazę na Komandorii, po jej wyremontowaniu Zarząd Zieleni tą bazę zabrał i wynajął ją również temu samemu przedsiębiorcy, który wygrał ten przetarg i podpisał umowę dzierżawy. Mówi o tym w sensie celu, jakiemu to teraz ma służyć. Nie wie jak ma wpłynąć na to, żeby te budynki mogły służyć zupełnie innemu celowi.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podziękował i przeszedł do punktu 3 porządku obrad.

Ad. 2 Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk stwierdził brak chętnych do zabrania głosu oraz to, że harmonogram posiedzeń został ustalony. Podziękował zebrany i zamknął posiedzenie.

Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej RMP

Szymon Szynkowski vel Sęk

Protokół sporządziła:
Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska
Biuro Rady Miasta
30.05.2014 r.

